



Jakie mamy skojarzenia, słysząc słowo „Różaniec”? Czy chętnie modlimy się Różańcem? Czy zostajemy na adorację w październiku? Jak rozgryźć Różaniec – modlitwę, której jest poświęcony cały miesiąc w roku liturgicznym? Szybki rytm codzienności nie jest czymś złym (o ile nas za dużo nie kosztuje). Ruch to życie w każdej sferze. Równocześnie jest on niekiedy wynikiem zbytniego lęku, jak i nadmierne korzystanie z gadżetów i nadmierna uwaga do mediów społecznościowych. Na dwa ostatnie punkty może wpływać też potrzeba ciągłych bodźców emocjonalnych.

† Ten kontekst naszej codzienności częściowo może odpowiedzieć, dlaczego jest nam trudno przez kilkanaście albo kilkadziesiąt minut skupić się na powtarzaniu jednakowych słów modlitwy różańcowej. Mówiąc krócej – Różaniec jest dla nas nudny. Takie postrzeganie wpływa na chęć podjęcia się modlitwy różańcowej. Drugi ważny czynnik to postrzeganie Boga. W zależności od tego, czy się zwracamy do osoby nam bliskiej, kochanej czy nieznajomej, używamy różnych słów i intonacji. Tak jest i z Różańcem – nasz obraz Boga wpływa na to, jak się modlimy. „Powtarzane wielokrotnie słowa modlitwy «Zdrowaś Maryjo», są jak wyznanie miłości, którym nigdy się nie znudzą ludzie w sobie zakochani” – taką myśl z Listu apostoelskiego Jana Pawła II „Rosarium Virginis Mariae” przytacza o. Roman Schulz OP, dominikanin, który w tym roku po raz piąty przewodniczył organizacji Kongresu Różańcowego w Mohylewie.

Na pytanie, na czym się skupiać podczas Różańca – na rozważaniach tajemnic czy na powtarzaniu słów modlitwy – ojciec odpowiada, że podstawą jest świadomość, że „stoję przed Żywym Bogiem”. Wiara w to, że po drugiej stronie i jednocześnie obok nas jest Bóg, który widzi

jak się zwracamy do Niego, i jest Opiekunem naszego życia, nadaje sens i niewidzialną treść naszej modlitwie.

Przy takim założeniu modlić się jest zdecydowanie łatwiej. Mimo tego mogą się pojawiać pytania odnośnie „technicznej” strony modlitwy różańcowej. Jednym z nich może być wspomniany aspekt skupienia: jak się skupić na rozważaniach, jeśli powtarzania naprowadzają na inne myśli? Ojciec Roman odpowiada tak: „Człowiek posiada ciało, zmysły, uczucia, wolę, rozum i duszę. [...] Już sam fakt trzymania różańca w dłoniach jest angażowaniem naszych dłoni dla Bożej chwały. [...] Można zaangażować swoje zmysły i ciało, koncentrując się przede wszystkim na starannym wypowiedaniu słów modlitwy «Ojcze nasz» i «Zdrowaś Maryjo», nie wchodząc specjalnie w biblijne treści tajemnic. Przykładem takiej modlitwy może być modlitwa małych dzieci, które z wielką ufnością, choć nie rozumiejąc głębi wypowiedianych modlitw klękają przed Bogiem”.

Rozważanie zaś tajemnic odzwierciedla udział umysłu w modlitwie różańcowej. Tłumacząc to dominikanin zwraca się do zagadnienia odpustów (indulgencji) w dokumentach Kościoła: „[...] można otrzymać odpust zupełny, pod zwykłymi warunkami, za odmówienie pięciu tajemnic Różańca, najlepiej we wspólnocie. Znamienne jest jednak to, że warunkiem jest nie same odmówienie modlitw, ale że tej modlitwie powinno towarzyszyć rozmyślanie nad tajemnicami. To sugestia, nad którą warto się zastanowić”.

Również o. Roman wspomina o ważności bycia na modlitwie „w stanie łaski uświęcającej, czyli z czystym sercem”. Warto dodać, że popełnione grzechy nie zmieniają miłości Boga do nas, i cieszy się On z naszej modlitwy. Chodzi o to, że bez grzechu ciężkiego naszemu sercu jest łatwiej usłyszeć natchnienie Ducha Świętego, tak jak naszemu ciału jest łatwiej się poruszać bez ciężkiego plecaka na barkach.

W kontekście rozważań tajemnic różańcowych i pokonania roztargnień, ojciec zachęca do praktykowania przez jakiś czas modlitwy z „dopowiedzeniami”. „Na przykład, w tajemnicy «Zmartwychwstania Pana Jezusa» podczas modlitwy po słowie «Jezus» w każdym «Zdrowaś Maryjo» dodajemy krótko: 1) Jezus, który powiedział do apostołów: «Pokój wam»; 2) Jezus, który dołączył do uczniów idących do Emaus, i wyjaśniał im teksty Pisma Świętego; 3) Jezus, który powiedział Tomaszowi: «Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli» itd. Umieściłem tu trzy dopowiedzenia do trzykrotnie wypowiedzianego «Zdrowaś Maryjo», pozostaje jeszcze do utworzenia siedem kolejnych dopowiedzeń w tym stylu”. Taki Różaniec z dopowiedzeniami można znaleźć w książeczce, która została wydana podczas pierwszego Kongresu Różańcowego w Mohylewie w 2017 roku.

A co z czasem, poświęconym na Różaniec: 15 minut czy pół godziny? Odpowiadając na to pytanie o. Roman przytacza przykład osób, które decydują się na udział w Duchowej Adopcji i przez 9 miesięcy odmawiają jedną tajemnicę Różańca codziennie albo które, idąc za słowami Maryi z Fatimy, odmawiają cały Różaniec każdego dnia. Także dominikanin wspomina świętego ojca Pio i jego codzienne odmawianie 30-40 części Różańca („coś niepojętego!”). I dzieli się swoim doświadczeniem: „Mój «rekord» to 10 części Różańca w ciągu dnia, podczas pieszej pielgrzymki w Hiszpanii do Sanktuarium św. Jakuba. Zatem «słuchajmy, co Duch mówi do Kościoła»”.

Zwracać się do Ducha Świętego o pomoc ojciec radzi również w sytuacjach, gdy jest trudno się zabrać za Różaniec. Także zachęca do tego, by poradzić się kogoś, kto lubi się modlić tą modlitwą. „Sam chętnie porozmawiam (telefonicznie albo w innej formie) z każdym, kto tego zapragnie”. Jeszcze jednym sposobem jest przeczytanie jakiejś książki o modlitwie różańcowej. Szczególnie ojciec poleca „znakomity List apostolski papieża Jana Pawła II o Różańcu”.

Pytania o Różaniec

Wpisany przez Кацярына Паўлоўская
10.10.2021 00:00

Przekazujemy serdeczne pozdrowienia i błogosławieństwo o. Romana Schulza OP na październik dla wszystkich miłośników modlitwy różańcowej.